

# Polityka energetyczna

## Diagnoza

Wzrastające ceny energii mają negatywny wpływ na konkurencyjność polskiej gospodarki, a brązowy kolor wyróżniający Polskę na mapie zanieczyszczenia powietrza w Europie budzi coraz większe zaniepokojenie obywateli.

Polityka energetyczna prowadzona w Polsce przez ostatnie kilkanaście lat, polegająca na umacnianiu dominacji technologii węglowych okazała się błędna. Technologie węglowe mają negatywny wpływ na środowisko, a ponadto przy dzisiejszych regulacjach są droższe od nisko i zeroemisyjnych rozwiązań.

Polski system elektroenergetyczny jest w 80% oparty na węglu kamiennym i brunatnym, polskie ciepłownictwo zaś w ponad 90%. Oba sektory są całkowicie nieprzygotowane na działania unijnych regulacji oraz na działania inwestycyjne naszych sąsiadów.

Emisyjność polskiego sektora wynosi ponad 800 kg CO<sub>2</sub>/MWh, przy czym średnia unijna jest już na poziomie 300 kg CO<sub>2</sub>/MWh i cały czas spada. Polityka energetyczno-klimatyczna dotyka wszystkich, ale jej wpływ na wzrost cen energii będzie w Polsce zdecydowanie większy niż w innych krajach UE.

Polska energetyka oparta na węglu kamiennym w coraz większym stopniu (obecnie już w jednej trzeciej) korzysta z surowca z Rosji. Polski sektor wydobywczy węgla kamiennego od lat nie inwestuje w nowe kopalnie, a wydajność górników jest jedną z najniższych na świecie. Dodatkowo polski węgiel jest bardziej zasiarczony niż rosyjski. Niezrozumiałe jest budowanie nowych mocy na węgiel kamienny, skoro nie posiadamy wystarczających gotowych do eksploatacji zasobów własnego surowca. Jednocześnie w połowie lat trzydziestych skończą się obecnie eksploatowane zasoby węgla brunatnego (najtańsza do tej pory energia w Polsce, ale też najbardziej emisyjna) w obecnie eksploatowanych odkrywkach.

Sektor gazowy związany długoletnimi umowami korzysta z rosyjskiego gazu. Rosja wykorzystuje surowce energetyczne do projekcji własnej siły politycznej na zewnątrz

oraz wewnątrz kraju. Dotyka to szczególnie rynku gazu, ponieważ infrastruktura (gazociągi) są barierą wejścia na poszczególne rynki. Prowadzona przez polski rząd polityka słusznie prowadzi do pełnej realnej dywersyfikacji polegającej na fizycznym importowaniu niezbędnego surowca z kierunków innych niż Rosja (terminale gazowe LNG, BalticPipe).

Świadomość kwestii ekologicznych wśród wyborców, tak jak w przypadku smogu, dynamicznie wzrasta. Jednocześnie istotnym źródłem nacisków będą przedsiębiorcy, którzy bardzo szybko odczuwają zmiany cen energii elektrycznej i ciepłej. Szczególnie dotyka to przemysłów energochłonnych, które będą miały istotny impuls do opuszczenia Polski. Wszystko to sprawia, że rosnąć będą polityczne i ekonomiczne wyzwania jakie stwarza stan polskiej energetyki. Dlatego nie można zwlekać z podjęciem działań, tym bardziej, że poprawa sytuacji nie będzie natychmiastowa. W zależności od charakteru podjętych decyzji, ich pierwsze istotne efekty zapobiegające dalszym wzrostom cen energii lub poprawiające jakość powietrza będą widoczne dopiero za 3-10 lat.

## Konieczne działania

Transformacja energetyczna w myśl zmian regulacyjnych UE i porozumień ONZ powinna następować w dwóch kolejnych krokach. Stanem wyjściowym są paliwa konwencjonalne jak ropa naftowa, węgiel kamienny, węgiel brunatny czy gaz ziemny.

a. Krok pierwszy – zwiększamy udział OZE, które ze względu na swoją niesterowalność muszą być bilansowane w systemie źródłami dostępnymi – przejściowo gazem ziemnym, a w przyszłości magazynami energii (bateriami, ogniwami paliwowymi). Można też stabilizować OZE za pomocą połączeń transgranicznych.

b. Krok drugi to uzyskanie nowej generacji źródeł OZE, o większej sprawności energetycznej i niższych całkowitych kosztach jednostkowych połączeń z magazynowaniem energii, co zapewni stabilność systemu elektroenergetycznego. To także wytwarzanie zeroemisyjne ciepła/chłodu oraz “elektryfikacja transportu” (czyli elektromobilność, a w tym wodoro-mobilność). Dopiero drugi krok eliminuje uzależnienie energetyczne zarówno w wytwarzaniu energii jak i w transporcie zarówno

od Rosji, Unii Europejskiej i USA dając nam pełną suwerenność energetyczną w połączeniu z zero-emisyjnością.

Przy istniejących polskich mocach wytwórczych (energia elektryczna i ciepło) utrzymanie wysokich cen energii jest procesem trwałym i nie ma żadnych przesłanek do zmiany tego faktu przez najbliższe 10 lat. Istnieją tylko dwa elementy, które mogą wpłynąć na ograniczenie tego procesu:

- a. budowa nowych mocy innych niż węglowe;
- b. otwarcie na import energii elektrycznej z zagranicy. Import energii powinien być traktowany pragmatycznie. Należy importować energię, jeśli za granicą jest tańsza, ale w każdym przypadku w kraju powinna istnieć wystarczająca ilość mocy wytwórczych, aby zapewnić energię w przypadku braku importu. Import może także stanowić narzędzie bilansowania źródeł odnawialnych, dzięki czemu ograniczona może być emisyjność zainstalowanych mocy wytwórczych.

Każda strategia w sektorze energetycznym wykracza znacząco poza pojedyncze kadencje poszczególnych polityków, a ich oddziaływanie dotykać będzie istotnie następnych pokoleń Polaków. W celu przygotowania koniecznej transformacji energetycznej w Polsce należy doprowadzić do konsensusu politycznego oraz wypracować długoterminową strategię działania, odzwierciedlającą także korzyści nowych technologii generacji energii elektrycznej i ciepła.

Należy liczyć pieniądze w energetyce i szukać balansu między ceną, bezpieczeństwem a stabilnością systemu. Najbardziej kosztowne źródła powinny być wykorzystywane w ostateczności.

Celem polityki energetycznej powinno być przejście do docelowej fazy transformacji energetycznej i budowa nowego sektora gospodarki. Należy wykorzystać fakt, że inne kraje poniosły duże koszty związane z rozwojem technologii OZE, których my już ponosić nie musimy. Obecnie dostępne technologie energetyki jądrowej, ze względu na olbrzymie koszty, a także nieelastyczność podaży, nie stanowią odpowiedzi na wyzwania, przed którymi stoi polski system energetyczny. Jednakże nowe, znajdujące się jeszcze w stadium rozwoju technologie nuklearne powinny znaleźć miejsce w przyszłym polskim miksie energetycznym. Polska posiada w sektorze energetycznym

rentę zapóźnienia, którą można skutecznie wykorzystać dla rozwoju polskiej gospodarki.

Badania naukowe powinny koncentrować się nad technologiami magazynowania energii elektrycznej oraz nieemisyjnej produkcji energii elektrycznej, w tym ciepła/chłodu.

Warszawa, 4 lipiec 2019 r.

Artur Bartoszewicz, Czesław Bielecki, Witold Drożdż, Krzysztof Janik, Stefan Kawalec, Anna Lewkowicz, Witold Radwański, Tomoho Umeda, Dawid Walendowski, Anna Wojciuk, Kazimierz Wóycicki.